VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 11)**

z dnia 11 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 11)

11 kwietnia 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– skierowane przez Marszałek Sejmu pismo dotyczące współpracy Prokuratora Generalnego z Komisją do Spraw Służb Specjalnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Seremet** prokurator generalny.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Odrowąż-Sypniewski** – naczelnik Wydziału Analiz Ustrojowych i Parlamentarnych Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam pana prokuratora generalnego – pana Andrzeja Seremeta – i pozostałych gości.

Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu 10 posiedzenia Komisji protokół z tego posiedzenia uważam za przyjęty.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego posiedzenia, a mianowicie do rozpatrzenia skierowanego przez Marszałek Sejmu pisma dotyczącego współpracy Prokuratora Generalnego z Komisją do Spraw Służb Specjalnych.

W dniu 19 marca br. Komisja otrzymała pismo Marszałek Sejmu zawierające prośbę o podjęcie pracy nad zmianami regulacji prawnych w związku z pismem przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych dotyczącym uczestnictwa Prokuratora Generalnego w posiedzeniach komisji sejmowych.

Prezydium Komisji zleciło wykonanie w tej sprawie opinii prawnej. W dniu 30 marca br. sporządzona została opinia Biura Analiz Sejmowych. Pismo Marszałek Sejmu, pismo przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych, odpowiedź Prokuratora Generalnego oraz rzeczona opinia BAS stanowią materiał, który został państwu dostarczony do skrytek poselskich.

W związku z dzisiejszym posiedzeniem prezydium Komisji zaprosiło przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych pana Stanisława Wziątka.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o zabranie głosu w tej sprawie.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym się usprawiedliwić, jeśli chodzi o moje chwilowe spóźnienie, ale w tym samym czasie trwa posiedzenie Komisji do Spraw Służb Specjalnych też z bardzo ważnym tematem.

Natomiast uznałem, że sprawę, którą opisałem w piśmie, skierowanym do pani marszałek, już nie ma. Potraktowałem ją jako niebyłą, ponieważ uznałem, po wyjaśnieniach, które zostały złożone przez pana prokuratora generalnego, iż nastąpiła po prostu pewna pomyłka i niezrozumienie tematu. Stąd też nie wydawało mi się właściwym, aby kontynuować jakiekolwiek wątpliwości w tej sprawie.

Przyznam, że na początku członkowie Komisji poczuli się – powiem wprost – jakby trochę zlekceważeni faktem, iż Komisja do Spraw Służb Specjalnych zajmowała się niezwykle ważnym tematem, bo tematem dotyczącym działań operacyjnych, czynności operacyjnych wykonywanych przez służby specjalne, w tym między innymi podsłuchów

przez właściwie wszystkie służby. Uznaliśmy, że taką informację, która jest informacją – bardzo jednak ściśle chronioną, jeśli chodzi o możliwość zasięgnięcia jej, może nam udzielić tylko i wyłącznie Prokurator Generalny. Jest to temat dosyć newralgiczny, dosyć często opisywany w mediach, stąd też zwróciliśmy się do pana prokuratora o przedstawienie tej informacji. Oczywiście, taką informację złożyły także służby specjalne, ale nam zależało nie tylko na tym, aby uzyskać informację dotyczącą ilości i rodzajów tych czynności operacyjnych, ale także oceny współpracy prokuratury ze służbami specjalnymi.

W trakcie posiedzenia Komisji miałem okazję porozmawiać telefonicznie z panem prokuratorem. Następnie uzyskałem oficjalne wyjaśnienie na piśmie. Spotkaliśmy się z panem prokuratorem osobiście i potraktowaliśmy ten konkretny przypadek jako incydent, który wiązał się z niezrozumieniem tematu i zakresu tematycznego posiedzenia Komisji, a nie z niechęcią pana prokuratora do przedstawienia tych informacji. I właściwie sprawa została przez nas uznana za zamkniętą, po oficjalnym odbyciu posiedzenia Komisji, w którym uczestniczył pan prokurator, który przedstawił wszystkie interesujące nas zagadnienia i bardzo szczegółowe informacje. Przedstawił także ocenę i propozycję ewentualnych zmian formuły związanej z usprawnieniem współdziałania służb i Prokuratury Generalnej. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panu przewodniczącemu. Czy pan prokurator generalny chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Prokurator generalny Andrzej Seremet:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący! Szanowni państwo! Właściwie pan przewodniczący Wziątek był łaskaw powiedzieć niemal wszystko, co chciałbym ja na ten temat powiedzieć. Mianowicie, rzecz cała wzięła się z nieporozumienia, a nieporozumienie wzięło się stąd, że odpowiedzialny za to mój współpracownik niedokładnie przeczytał treść pisma. Rzecz ludzka, nie powinna się zdarzać, ale się zdarzyła. Poinformował mnie, streszczając je, że chodzi tak naprawdę w jego przekonaniu o odniesienie się do technicznej strony czynności kontrolno-operacyjnych, z czym – jako żywo – Prokurator Generalny rzeczywiście nie ma wiele kontaktu, a żeby powiedzieć prawdę, właściwie nie ma kontaktu żadnego. Stąd uznał, że nie jest to ten zakres tematyki, w której Prokurator Generalny powinien zabierać głos. I na tym rzecz cała się skończyła.

Okazało się jednak, że nieporozumienie wzięło się stąd, iż w dalszych akapitach tego pisma Komisja oczekiwała na nieco inny charakter wymiany poglądów z Prokuratorem Generalnym. Potem, gdy okazało się to jasne, natychmiast – tak, jak pan przewodniczący był łaskaw powiedzieć – przeprosiłem za to nieporozumienie; wyraziłem gotowość i chęć przybycia na tę Komisję. W kolejnym posiedzeniu uczestniczyłem. Myślę, że merytorycznie było to posiedzenie niezwykle interesujące, bo nie tylko moje wystąpienie, ale wystąpienia posłów miały, jak sądzę, taki charakter. Owocem czy plonem tej współpracy jest kilkustronicowe moje pismo, stanowiące pewnego rodzaju rezime pewnych propozycji i ocen związanych właśnie z praktycznym i prawnym aspektem funkcjonowania czynności kontroli, jak i współpracy prokuratorów i służb specjalnych wyposażonych w prawo stosowania czynności operacyjno-kontrolnych.

Chcę powiedzieć, że nie uchylam się nigdy od stawiennictwa przed jakąkolwiek komisją ani nie lekceważę tym bardziej żadnej komisji ani żadnego posła czy senatora z osobna. Chciałem zwrócić uwagę, iż w tych sytuacjach, w których uważałem, że nie powinienem uczestniczyć w posiedzeniach komisji, to były tylko takie przedmioty posiedzeń, które dotyczyły informacji na temat biegu konkretnej sprawy. W tym wypadku uznaję, kierując się wskazaniami z ustawy o prokuraturze, a także z art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego, że dopóty dopóki nie mam zgody prokuratora prowadzącego postępowanie, dopóty nie powinienem, nie mogę właściwie, w związku z zakazem prawnym, takich informacji o takich sprawach udzielać. A zdarzyło się, że jedno z oczekiwań związane było z głośną co prawda sprawą, ale na tyle wrażliwą i delikatną, iż prokuratorzy ją prowadzący byli pewni, że udział w komisji na pewno zostanie odczytany przez państwo, które uczestniczy jako partner Polski w pomocy prawnej – na żądanie strony polskiej realizuje pomoc prawną – uzna to za przejaw pewnej politycznej atmosfery wokół

tej sprawy i może odmówić takiej współpracy. Bowiem w tej samej właśnie sprawie z podobną oceną spotkaliśmy się już przed sądem… konkretnie chodzi o Szwajcarię – dobrze, powiedziałem już… – gdzie o tym decyduje sąd i gdzie występuje z urzędu obrońca, który z reguły sprzeciwia się spełnieniu żądań strony obcej, wskazując między innymi na możliwość politycznego wykorzystania materiałów przesłanych przez organy wymiaru sprawiedliwości Szwajcarii.

Natomiast uważam i zawsze uważałem – i gdyby państwo zechcieli zwrócić uwagę na moje publiczne wypowiedzi w tej mierze – za niezwykle istotne uregulowanie, doprecyzowanie pewnych rozwiązań prawnych dotyczących Prokuratora Generalnego i Sejmu. One są w moim mniemaniu niedostatecznie precyzyjne w związku z wejściem w życie ustawy z 2009 roku, ponieważ zarówno regulamin, uchwała Sejmu, w art. 153 ust. 1, jak i ustawa o obowiązkach posłów i senatorów, powstały wcześniej. Wobec czego wydaje mi się, że aby uniknąć jakichkolwiek nieporozumień, należałoby rzecz całą ponownie uregulować. Wiem, że w tym przedmiocie toczą się prace w Ministerstwie Sprawiedliwości, w związku z nowelizacją ustawy o prokuraturze. Należy więc oczekiwać, że tutaj żadnych nieporozumień w przyszłości nie będzie, o ile mogłyby się pojawiać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie prokuratorze. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:

Jeśli pan pozwoli, panie przewodniczący, to przekażę tylko dodatkową informację uzupełniającą z mojej strony, iż po spotkaniu z panem prokuratorem, po wyjaśnieniach, które zostały przez Komisję ze zrozumieniem przyjęte, skierowałem pismo do pani marszałek, w którym wyjaśniłem tę sytuację i uznałem, że taka sytuacja miała charakter incydentalny i wynikała nie z braku dobrej woli, a z niezrozumienia przedmiotu i tematu posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Na dzisiejsze posiedzenie zaproszony został również przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych, autor opinii, z którą mieliście się państwo posłowie okazję zapoznać. Bardzo proszę o wypowiedź w tej sprawie.

Naczelnik Wydziału Analiz Ustrojowych i Parlamentarnych Biura Analiz Sejmowych Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Wojciech Odrowąż-Sypniewski, Biuro Analiz Sejmowych. Panie przewodniczący! Szanowni państwo! Jestem do dyspozycji. Chętnie odpowiem na jakieś pytania. Stanowisko w sprawie pytań, które sformułowała Komisja, przedstawiłem na piśmie. Jeśli jakaś z tym się wiąże niejasność, to chętnie się do tego odniosę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie mecenasie. Otwieram niniejszym dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów o zabranie głosu.

Do głosu zgłosił się jako pierwszy pan poseł Ajchler. Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o ten punkt i sprawę wyjaśnień pana przewodniczącego Wziątka, to tutaj nie chciałem o nic pytać. Natomiast korzystając z obecności pana prokuratora, chciałem zwrócić się do niego z kilkoma pytaniami. A mianowicie dotyczy to pracy i udziału prokuratorów w naszej Komisji, w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Otóż, do tej Komisji wpływają wnioski o zdjęcie immunitetu poselskiego… One co prawda wpływają do pani marszałek, a pani marszałek kieruje do nas, na rozpatrzenie tychże wniosków, i stąd moje pytanie.

Panie prokuratorze mieliśmy niedawno na posiedzeniu sprawę, która dotyczyła jednego z posłów. Chodzi o wystąpienie prokuratury lubelskiej – apelacyjnej chyba, o ile dobrze pamiętam – o zdjęcie immunitetu jednemu z posłów. Chodzi o sprawy związane… korupcyjne. Podczas prac na posiedzeniu Komisji prokurator nie potrafił odpowiedzieć na

żadne pytania albo nie chciał – nie wiem, zasłaniając się tajemnicą służbową, państwową *etc*. Oczywiście, zażądaliśmy dokumentów i zobaczymy jak to się skończy. Ale nie o tym chciałem mówić.

Chciałem powiedzieć w ten sposób, że niejednokrotnie – i to właśnie ten przypadek lubelski pokazuje – prokuratorzy biorący udział na posiedzeniu komisji stają się niemowami, nie chcą albo nie mogą wyjaśniać spraw, o które pytają posłowie. Natomiast w terenie, podczas konferencji prasowej, w rozmowach z dziennikarzami robią za gwiazdy. To znaczy tam języki mają bardzo rozwinięte. W podtekście różnych artykułów można domniemywać, że ten prokurator już danego posła skazał, bo tak to między wierszami jest ujęte. Ja czytałem takie dwa wycinki prasowe. Tym bardziej że ta sytuacja lubelska dotyczy okresu newralgicznego – mianowicie, działo się to trzy tygodnie przed wyborami.

Odnoszę wrażenie, na podstawie tego, panie prokuratorze, że lekką ręką niejednokrotnie podpisuje pan wnioski o skierowanie czy o zabranie immunitetu poselskiego. Bynajmniej nie wiem, czy jest komórka, która dobitnie to sprawdza, ale jeśli okaże się ta sprawa lubelska właśnie tym przykładem, to będzie to dowód na to, że mam rację.

Chodzi mi o to i takie kieruję pytanie: czy wnikliwie państwo analizujecie dokumenty? Czy rozmawiacie z prokuraturami, którzy występują o zdjęcie immunitetu po to, aby nie było takich wniosków, które w perspektywie czasu mogą okazać się wnioskami nietrafionymi? Tym bardziej że w sprawie lubelskiej tą sprawą zajmują się dwie prokuratury i z tego co znam akta – a miałem okazję je przeczytać, te które były mi udostępnione, jeśli chodzi o pewną część, zresztą posłowie tutaj też mieli okazję szczegółowo się zapytać – sprawy się rozjeżdżają. Prokurator apelacyjny występuje o zdjęcie immunitetu, a sprawa prokuratury rejonowej idzie w odwrotnym kierunku; idzie o pomówienie, gdzie poseł otrzymuje status osoby pokrzywdzonej. Stąd moje zaniepokojenie tą kwestią i to chciałbym na tym przykładzie zgeneralizować i prosić pana prokuratora, żeby tak lekką ręką nie podpisywał wniosków o zdjęcie… Jeśli już, to powinna to być sprawa, która praktycznie nie budzi wątpliwości. To tyle, panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Pana pytanie nie do końca pokrywa się z porządkiem dzisiejszych obrad…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Powiedziałem na początku, że korzystam z obecności.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

…dokładnie tak to odebrałem. Natomiast nie wiem, czy pan prokurator generalny zechciałby, nie będąc wcześniej uprzedzony, ustosunkować się do tej wypowiedzi. Bardzo proszę, panie prokuratorze.

Prokurator generalny Andrzej Seremet:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ponieważ wiele razy słyszę pod adresem Prokuratora Generalnego, pod adresem prokuratury, zarzuty braku dobrej woli, braku współpracy, więc zademonstruję tę dobrą wolę i współpracę i odpowiem na to pytanie pana posła. Odpowiem w ten sposób, że – tak, istnieje w Prokuraturze Generalnej struktura, która zajmuje się wnioskami kierowanymi do Sejmu o uchylenie immunitetów. Zależnie od tego, jaki charakter ma sprawa, jest to albo Departament Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji bądź też Departament Postępowania Przygotowawczego. W każdym z nich prokuratorzy zajmują się dokładną analizą takich wniosków, a to, że nie podpisuję ich lekką ręką – jak pan to był łaskaw nazwać – świadczy to – o czym pewnie państwo słyszeli – mianowicie, dość głośny przypadek pana posła Macierewicza, kiedy odesłałem do uzupełnienia wniosek kilkudziesięciostronicowy po jego naprawdę dogłębnej i osobistej analizie. Wielokrotnie bowiem zdarza mi się, że czynię to również osobiście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie prokuratorze. Pan przewodniczący Budnik chciałby zabrać głos.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ci, którzy formułują zarzuty o braku dobrej woli pana prokuratora do współpracy z organami sejmowymi, nie znają, oczywiście, ustawy o prokuraturze, która przesądziła o autonomii prokuratury. To sprawia, że sytuacja pana prokuratora dla niego jest mało komfortowa. Z jednej strony bowiem pan musi wiernie wypełniać przepisy ustawy, z drugiej strony nie chce pan być posądzany o to, że to zależy od pana stosunku do danej sprawy, czy pan przyjdzie na posiedzenie komisji, czy też – nie.

Rozumiem z pana wypowiedzi, że pan jest zwolennikiem, panie prokuratorze, mimo wszystko wprowadzenia jednak do ustawy o prokuraturze zlecenia tego jako obowiązku składania informacji przed Sejmem i organami Sejmu, chyba że pana źle zrozumiałem. Czy pan wolałby, żeby to w ten sposób doprecyzowano? Czy żeby utrzymano *status quo*?

Oczywiście to będzie wymagało… To moje drugie pytanie jest do autora ekspertyzy, bo pan sugeruje, że w związku z uchwaleniem ustawy o prokuraturze są co najmniej dwa przepisy regulaminu Sejmu niezgodne z tą ustawą i z art. 112 Konstytucji RP. To musimy sobie sami wyjaśnić, czy gdyby utrzymać *status quo*, to musielibyśmy pewnie zmienić te oba przepisy regulaminu Sejmu. Przepisy regulaminu Sejmu nie mogą bowiem nie korespondować z odpowiednimi przepisami ustawy, aktu wyższego rzędu. Regulamin Sejmu jest uchwalany w drodze uchwały sejmowej, to nie jest ustawa. Ale to pytanie jest do eksperta.

Natomiast pana prokuratora chciałbym zapytać, czy pan jest zwolennikiem doprecyzowania w tym kierunku, żeby wprowadzić do ustawy obowiązek informowania Sejmu przez pana? Czy też utrzymania obecnego *status quo*, że jest autonomia i pan może być tylko zapraszany na posiedzenia, natomiast – nie wzywany na posiedzenia, z obowiązkiem informowania?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli mogę prosić pana prokuratora generalnego o odpowiedź i zaraz potem pan mecenas, jeśli chciałby się ustosunkować.

Prokurator generalny Andrzej Seremet:

Opowiadam się za regulacją, czyli za wprowadzeniem nowego rozwiązania. Czy ono miałoby taką treść, jak pan przewodniczący tutaj zasugerował, czy nie, to jest rzecz do dyskusji. Natomiast na pewno od strony negatywnej sprzeciwiam się czy też zajmuję stanowisko negatywne wobec ewentualnej propozycji takiego rozwiązania, które nakładałoby na Prokuratora Generalnego czy jakiegokolwiek z prokuratorów obowiązek informowania o przebiegu konkretnych spraw.

W tym zakresie, o ile mogę się na to powołać, mam zgodę ministra sprawiedliwości, żeby zapis także negatywny brzmiał w ten sposób, że informacja nie może dotyczyć biegu konkretnej sprawy.

Naczelnik Wydziału Analiz Ustrojowych i Parlamentarnych BAS Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Szanowni państwo, odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, to istotnie w mojej ocenie istnieje niespójność pomiędzy rozwiązaniami regulaminu Sejmu a ustawą o prokuraturze. I gdyby wolą Sejmu było utrzymanie ustawy o prokuraturze w jej obecnym kształcie, to należałoby dostosować przepisy regulaminu, zresztą – szczerze mówiąc – nie tylko te wskazane, konkretne przywołane przez pana przewodniczącego, ale ja w tej opinii wskazuję jeszcze inne regulacje, które są dzisiaj pewnym anachronizmem w stosunku do obecnego stanu prawnego, który przede wszystkim wyznacza konstytucja i ustawy. Alternatywą, ku której – jak rozumiem – skłania się pan prokurator generalny, ale i jak dobrze odczytuję wolę Komisji, to jest podjęcie jakichś prac, które by prowadziły do określenia form kontroli nad Prokuratorem Generalnym ze strony Sejmu. Przy czym to zagadnienie powinno być regulowane przez wyraźny przepis ustawowy – bądź ustawę o prokuraturze, bądź ustawę o wykonywaniu mandatu. Lokalizacja tego przepisu… Tutaj można się zastanawiać, gdzie on powinien zostać zawarty. Biorąc pod uwagę, iż obowiązki informacyjne Prokuratora Generalnego w stosunku do Prezesa Rady Ministrów zostały ujęte w ustawie o prokuraturze, to można powiedzieć, że to jest

naturalne miejsce, w którym ustawodawca mógłby wskazać zakres i formy, w których Prokurator Generalny jest zobowiązany do przedstawienia informacji organowi właściwemu na podstawie regulaminu Sejmu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie mecenasie. Pan przewodniczący Ujazdowski chciałby zadać pytanie.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Wydaje mi się, że powinniśmy kierować się ekonomiką obrad, bo nie będziemy mogli jako Komisja inicjować zmian ustrojowych, a jak rozumiem publiczne wypowiedzi pana ministra Gowina, to one definiują tę reformę sprzed kilku lat jako przesadną. To znaczy, ja ją definiuję jako całkowicie błędną – wyprowadzenie prokuratury poza państwo. Właściwie co kwartał zbieramy owoce tej reformy; tak podejmowanie śledztw w sprawach dotyczących rudymentarnych interesów Rzeczypospolitej realnie bez wiedzy rządu albo wydawanie informacji o obywatelach zwalczanych przez jeden z reżimów autokratycznych. To jest poza kontrolą parlamentarną i poza kontrolą rządową. Ale to jest mój osobisty pogląd. Skoro jednak minister konstytucyjny uważa tę reformę za przesadną, to należy poczekać na zapowiedziany projekt zmian ustawy o prokuraturze, bo pan minister Gowin go zapowiedział. On nie wszystkich musi satysfakcjonować, ale warto na ten projekt rządowy poczekać, bo jak rozumiem wypowiedzi pana ministra Gowina, no to co najmniej on oznacza jakąś funkcję kontrolną ze strony parlamentu czy jakiś rodzaj kooperacji. Poczekałbym na te rozwiązania także z pracami nad korektą regulaminu. *Notabene* ta większość rządowa, która przeprowadziła ustawę o prokuraturze w obecnym kształcie, powinna wtedy sobie zadać pytania dotyczące sprzeczności przepisów regulaminowych z tym projektem, a nie teraz. To wtedy trzeba było zmieniać regulamin. Rozumiem, że obecny Prezydent Rzeczypospolitej, który był entuzjastycznym zwolennikiem tej zmiany, a wtedy marszałkiem Sejmu, powinien zadbać o korektę w regulaminie. Nie jesteśmy winni *in abstracto* za to, że te przepisy istnieją.

W każdym bądź razie proponowałbym zamknąć dyskusję i poczekać na rządowy projekt zmiany ustroju w tym zakresie. Nawet, jeśli on będzie cząstkowy, to coś będzie dla parlamentu oznaczał.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Skoro nie widzę więcej zgłoszeń, proponuję, aby Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich przyjęła do wiadomości wyjaśnienia złożone przez pana prokuratora generalnego i pana przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Na tym informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Dziękuję.